

**Extra ogłoszenie:**

Szanowni państwo chcemy poinformować, że już od kilku lat wprowadziliśmy do naszego pisma pewną świecką tradycję a mianowicie w niedzielę poprzedzającą 1 kwietnia szykujemy jakiś drobny dowcip. Dziękujemy wszystkim którzy skorzystali w poprzednich latach z naszych psikusów gdzie była możliwość otrzymania drobnych upominków. W tym roku takim psikusem jest informacja o tym, że nasze pismo rozpadło się na dwa osobne. Jest to nieprawda!!! (tylko ta informacja o rozpadzie jest nieprawdziwa) Działamy teraz i w przyszłości z pełną współpracą i zaangażowaniem. Jednak w ramach tego dodatku ofiarujemy państwu tekst o sytuacji z jakimi muszą mierzyć się nasi bracia Katolicy, Chrześcijanie.

Zachęcamy do przeczytania tego tekstu przed świętami Wielkiej Nocy. Chrystus przeszedł drogę krzyżową, ale również dzisiaj wielu naszych braci w wierze przechodzi drogę krzyżową. Choć trudno w to uwierzyć istnieją specjalne obozy koncentracyjne tylko dla chrześcijan. W wielu krajach ze względu na wiarę w Jezusa człowiek zostaje pozbawiony wielu praw, między innymi do edukacji czy lepszej pracy. W Europie media krzyczą gdy myśliwy zabije wałęsającego się psa interesują się wojną kiedy pozbawia się dyktatorów władzy jak to było z Kadafim jednak on trzymał państwo twardą ręką terroryści bali się go a chrześcijanie żyli i modlili się w spokoju. Dzisiaj w kraju Kadafiego panuje chaos i swawola radykałów którzy wymordowali chrześcijan. Ale świat milczy gdy Chrześcijan traktuje się gorzej niż bydło. Dlatego ej!!! obudźmy się jest nas ponad 2 miliardy ludzi opartych na wspólnej wierze to my możemy zmieniać świat. To my mamy być solą ziemi, mamy czynić sobie ziemię poddaną. Pierwsi chrześcijanie swoim codziennym życiem zmienili Rzym. Więc my zmieniamy świat wokół nas, nie na siłę ale swoim codziennym życiem jak przed 2000 lat.

Parafia p.w. Wszystkich Świętych  
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, e-mail: parafia.brzeziny@gmail.com  
nr tel. ks. Proboszcz 41 311 42 59, ks. Wikariusz 41 311 48 98  
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy  
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

Niedziela

Palmowa

29 marca 2015 r.

Nr 1

**SACRUM****A w parafii...**

• Szanowni państwo ze smutkiem w sercu chcemy państwa poinformować, że w ostatnim czasie w gronie naszej redakcji pojawiły się pewne spory co do dalszej wizji funkcjonowania pisma parafialnego SANCTUS. Kwestii naszych sporów nie udało nam się rozwiązać więc postanowiliśmy rozpocząć wydawanie drugiego pisma, które będzie drukowane pod nową nazwą „SACRUM” w którym będą umieszczane wiadomości, teksty oraz wywiady których nie realizujemy w dotychczasowym piśmie. SANCTUS pozostanie wydawany przez jego obecnego honorowego redaktora naczelnego, natomiast SACRUM pod redakcją dotychczasowego redaktora naczelnego SANCTUSA. Ofiara za nasz tygodnik będzie taka sama jak za SANCTUS. Rubryki takie jak „A w parafii...” oraz intencje Mszy Świętych będą takie same

drukowane zarówno w SACRUM jak i SANCTUSIE. Pozostałe artykuły będą inne według pomysłu redakcji. W dzisiejszym pierwszym wydaniu SACRUM nie umieściliśmy ani ogłoszeń ani intencji Mszy Świętych ponieważ rozprowadzany jest razem z SANCTUS-em gdzie znajdują się te informacje.

**Ewangelia: Mk 11, 1-10**

Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, Jezus posłał dwóch spośród swoich uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie osłę uwiązane na którym jeszcze nikt z ludzi nie siedział. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: „Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem”». Poszli i znaleźli osłę przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, a niektórzy ze stojących tam pytali ich: «Co to ma znaczyć, że odwiązujecie osłę?» Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. Przyprowadzili więc osłę do Jezusa i zrzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. Wiele zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki zielone ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: «Hosanna. Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie. Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi. Hosanna na wysokościach».

## Droga Krzyżowa Chrześcijan...

Syrta na północny Libii. Niedziela 15 lutego 2015 roku. Zamaskowani w czarnych chustach, spodniach i bluzach mężczyźni prowadzą wzdłuż morza skrępowanych 21 Koptów ubranych w pomarańczowe kombinezony. Są popychani, obijają się o nadbrzeżne ostre skały. Grupa zatrzymuje się w piaszczystym miejscu. Islamiści, trzymając w rękach noże, popychają każdego z Koptów, tak że skazańcy padają na kolana. Po czym podcinają im gardła. Zarzynani Koptowie umierają z imieniem Jezusa na ustach. Jeszcze tego samego dnia film z tej egzekucji członkowie Państwa Islamskiego umieszczają w internecie jako „Wiadomość do Narodu Krzyża podpisana krwią”. Milczenie o przelewie krwi za Chrystusa trzeba przerwać. Nawołuje do tego John Allen – amerykański pisarz i watykanista – w „Globalnej wojnie z chrześcijanami” – wydanie polskie właśnie ukazuje się na naszym rynku. (...) Większość z nas, słysząc określenie „prześladowania”, widzi chrześcijan rozszarpywanych na rzymskich arenach przez lwy czy płonące Wieczne Miasto i Nerona owładniętego myślą zniszczenia wyznawców Chrystusa. Inni w najlepszym razie pomyślą o pojedynczych przypadkach, jak głośna historia więzionej od sześciu lat w pakistańskim więzieniu Asii Bibi. Tymczasem prześladowania dotyczą milionów wyznawców Chrystusa. Co roku 100 tys. chrześcijan oddaje życie „w sytuacji świadectwa”, co oznacza, że w ostatnim dekad zginęło nas więcej niż Żydów w czasie Holocaustu. To jedna z najbardziej niesamowitych historii XXI wieku. Forum Religii i Życia Publicznego, świecka organizacja z Waszyngtonu, w 2012 r. opublikowała raport, z którego wynika, że chrześcijanie są dyskryminowani aż w 139 krajach świata. Są ofiarami represji państwowych (ustawy, ograniczenia), a w 16 krajach dochodzi do „ohydnych i systematycznych” ataków, z torturami włącznie, mordami i wtrąceniem do więzień. Allen nazywa to wojną z religią. Dokąd zmierza cywilizacja Zachodu? – pyta. Metropolita Chicago kard. Francis George, cytowany przez Allena, odpowiada: „Sądzę, że mnie czeka śmierć w łóżku. Mój następca umrze w więzieniu, a jego następca zostanie męczennikiem na miejskim placu”. Zabici 15 lutego Koptowie w ostatniej chwili życia mieli na ustach imię Jezusa. Jak powtarza kard. Angelo Scola, metropolita Mediolanu, tacy ludzie są „dla nas, letnich Europejczyków, nie tylko świadectwem, ale mogą nas zawstydzić. Bo jak trzeba kochać Chrystusa, by w obliczu przyłożonego sztyletu pozostać Mu wiernymi!”. Kardynał Dolan zaś dodaje: „Wielu chrześcijan codziennie doświadcza zniewag i żyje w strachu tylko dlatego, że szukają prawdy, wierzą w Chrystusa”. „Wychowywałem się na katolika w zachodnim Kansas w latach 70. i 80. XX wieku, a moim jedynym cierpieniem za wiarę było jedzenie paluszków rybnych lub makaronu z serem w piątki Wielkiego Postu. Kiedy zacząłem natykać się na doniesienia o przemocy wobec chrześcijan, moją pierwszą reakcją było postrzeżenie ich jako odosobnionych przypadków, a nie jako dowodu na coś powszechnego” – pisze Allen. Wyznanie watykanisty odzwierciedla sposób myślenia większości z nas. Faktem smutnym i zadziwiającym jest, że na temat zagłady chrześcijan świat milczy. Bo kto chce słuchać o tym, jak radykalni islamiści w Egipcie wylewają kwas siarkowy na nadgarstki Koptów, aby wypalić wytatuowane tam krzyże. Doniesienia te „są niepokojące i niewygodne, a zatem sprzeczne z tym, czego poszukują niektórzy chrześcijanie z Zachodu. Spokoju – ocenia Allen. Allen obala kilka mitów na temat prześladowania chrześcijan. Jednym z nich jest przekonanie, że wyznawcy Chrystusa są narażeni na szkany tylko tam, gdzie są w mniejszości albo ze strony islamu. Takie podejście „ogranicza wojnę z chrześcijanami do poczynań muzułmańskich radykałów. W rzeczywistości prowadzi ją zadziwiająco wiele sił” – uważa Allen. Wrażenie, że to muzułmańscy radykałowie prowadzą wojnę globalną z chrześcijanami, z pewnością ugruntowały zamach z 2001 r. na WTC czy powstanie skrajnej bojówki Boko Haram w Nigerii – twierdzi Amerykanin. Wiele organizacji potwierdza, że tereny zamieszkałe w większości przez muzułmanów są najbardziej niebezpieczną strefą dla wyznawców Chrystusa. Ale islam nie wszędzie stanowi śmiertelne zagrożenie dla wyznawców Chrystusa. Allen przywołuje przykład Indonezji – największego islamskiego kraju świata. Według organizacji Open Doors, zajmuje on dopiero 45. miejsce na liście najniebezpieczniejszych miejsc dla chrześcijan. Największy islamski ruch Muhammadiyah prowadzi w Indonezji sieć szkół, do których chodzą chrześcijańskie dzieci.

Allen podaje też zaskakujące fakty: najwięcej wierzących w Chrystusa ginie w Demokratycznej Republice Konga – kraju chrześcijańskim! W czasie wojny domowej zamordowano tam szokującą liczbę duchownych i katechetów katolickich. Żaden kraj muzułmański – jak podkreśla Allen – nie zbudował sieci obozów koncentracyjnych dla chrześcijan, jak dzieje się to w Korei Północnej. „Samo posiadanie Biblii może być tam podstawą uwięzienia człowieka i trzech pokoleń jego rodziny” – zauważa Amerykanin. Zwraca uwagę również na fakt, że „żaden kraj islamski w ostatniej dekadzie nie stał się areną pogromu chrześcijan na taką skalę, jak miało to miejsce w indyjskim stanie Orisa w 2008 roku”. Kto więc najbardziej prześladowuje chrześcijan? Zdaniem Allena: państwa policyjne, te, które mają komunistyczne korzenie i uznają ateizm za oficjalną religię, jak jest np. w Korei Północnej, Chinach, Birmie, Wietnamie, Zimbabwie oraz Sri Lance i Laosie, gdzie dzieje się to „pomimo stereotypów, wedle których buddyści są ludźmi miłującymi pokój”. Wierzący w Chrystusa są jedyną grupą religijną, która doświadcza nękania fizycznego. Już w 1997 r. Paul Marschall twierdził, że ponad 200 mln chrześcijan doświadczało „masakr, gwałtów, tortur, niewolnictwa, bicia, okaleczeń”, a także „wymuszeń, nękania, dzielenia rodzin oraz ograniczeń w edukacji i zatrudnieniu”. Kiedy przed 20 laty Marschall pisał te słowa, 400 mln chrześcijan na świecie było „obiektem dyskryminacji i przeszkód prawnych”. Włoch Antonio Socci podawał nawet większe liczby (pół miliona) i opisywał mroźące krew w żyłach przypadki. Jaki jest powód prześladowań chrześcijan? Allen przytacza ich mnóstwo. Na świecie jest 2,2 mld chrześcijan, „wszystko więc, co dotyczy tej religii, może mieć największą skalę”. Ponadto chrześcijaństwo przeżywa dziś fenomenalny wzrost liczby wiernych. Nawet wyznawcy islamu nie są w stanie „odnieść takiego sukcesu misyjnego”. To irtuyle świat. Allen wskazuje też na silne powiązania między nacjonalizmem a religią, co, jego zdaniem, budzi poczucie zagrożenia politycznego innych sił. Chrześcijaństwo jest ponadto postrzegane w wielu krajach jako zagrożenie dla tożsamości narodowej. Poza tym chrześcijanie bronią praw człowieka i demokracji oraz mniejszości, co w wielu zakątkach świata stanowi zagrożenie dla totalitaryzmu. Fakt, że chrześcijaństwo odrzuca przemoc w imię religii, „staje się zaproszeniem do prześladowań, bo prześladowcy nie obawiają się zemsty”. Na Bliskim Wschodzie zaś chrześcijan kojarzy się z Zachodem i z tego powodu wierzący w Chrystusa stali się obiektem nienawiści. Warto pamiętać, że 2000 lat temu Jezus Chrystus zapowiedział: „Jeżeli Mnie prześladowali, to i was prześladować będą” (J 15,20). A św. Paweł dodał: „Wszystkich, którzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania” (2 Tm 3,12).

/za.: wiara.pl/

